
JERZY
LEWCZYŃSKI

✕

FOTOGRAFIE
ZNALEZIONE
W NOWYM
JORKU

1979

FOTOGRAFIE ZNALEZIONE W NOWYM JORKU



JERZY LEWCZYŃSKI



A

FOTOGRAFIE ZNALEZIONE W NOWYM JORKU



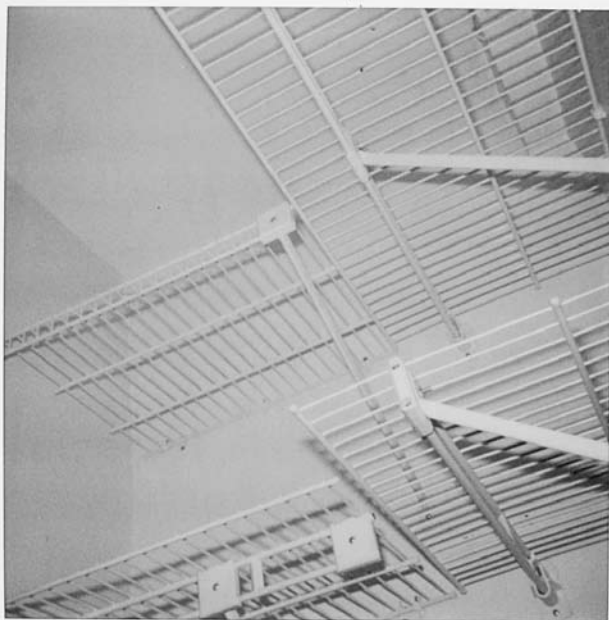
JERZY LEWCZYŃSKI



FOTOGRAFIE ZNALEZIONE W NOWYM JORKU



JERZY LEWCZYŃSKI



S1 PRAWA

FOTOGRAFIE ZNALEZIONE W NOWYM JORKU



B1K — jowasa

JERZY LEWCZYŃSKI

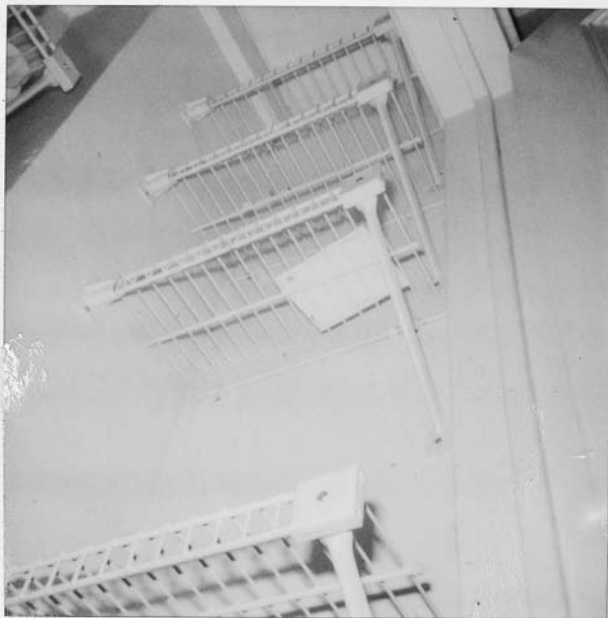


13

FOTOGRAFIE ZNALEZIONE W NOWYM JORKU



JERZY LEWCZYŃSKI



BK1 - prairie

FOTOGRAFIE ZNALEZIONE W NOWYM JORKU



Kadyan
B 1/a wpaot

JERZY LEWCZYŃSKI





JERZY LEWCZYŃSKI (ur. 1924) jest jednym z najważniejszych polskich artystów posługujących się medium fotograficznym. Twórczość artysty wciąż wymyka się prostym klasyfikacjom, ujawnia swoje działanie w różnych kierunkach artystycznej myśli, a jej największa część – teoretycznie ujęta koncepcją „archeologii fotografii” – wykracza daleko poza sam obszar sztuki.

Początki sztuki Lewczyńskiego sięgają 1951 roku, kiedy poznał w Gliwicach Tadeusza Maciejkę, twórcę awangardowej fotografii z lat 30. Prawdziwy przełom w jego pracy nastąpił wraz z rozpoczęciem działalności w nieformalnej grupie, którą współtworzył wraz ze Zdzisławem Beksińskim i Bronisławem Schlabsem (1957–1960), funkcjonującej w historii sztuki polskiej jako „antyfotografia” i będącej jednocześnie manifestacją nowoczesnej fotografii przełamującej schematy socrealizmu i zastanych koncepcji piktoralizmu.

Negatyw zyskał u Lewczyńskiego status materialnego świadka, „światła docierającego do nas z odległych przestrzeni czasu”, co prowadzi do dowartościowania każdego zdjęcia, bo jak twierdzi artysta „nie ma niepotrzebnych, nie zna-

czących fotografii! Wszystkie one budują pomost-continuum pomiędzy przeszłością a przyszłością ludzkiej egzystencji!”. Lewczyński odnalazł w ramach „archeologii fotografii” m.in. Wilhelma von Blandowskiego, Niemca z Wielkopolski, pracującego w XIX wieku w Gliwicach, a później pioniera fotografii w Australii. Ocalił dorobek Krzysztofa Vorbrodta, którego „lansuje” jako prekursora maniakalnej (schizofrenicznej) fotografii. Wreszcie przywrócił należne miejsce fotografii Feliksa Łukowskiego, dokumentującego Zamojszczyznę lat 40.

Wśród jego archeologicznych odkryć znajduje się także cykl „naiwnych” polaroidów – kilkanaście zdjęć „suszarek” na ubrania bądź naczynia i zdjęcie Afroamerykanki z córką, stanowiące całość. Zbiór ten przypomina konceptualny cykl, ale jego intencje i sens jest kompletnie nieznan.

Stanisław Ruksza

